

Ks. prof. dr hab. Stanisław Suwiński
Wydział Teologiczny UMK w Toruniu
Katedra Teologii Systematycznej

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Autor: mgr lic. Joanna PYSZNA

Tytuł: *Duchowość zakonna Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, Wydział Teologiczny UKSW, Warszawa 2023, ss. 456.

Promotor: Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Urbańskiego.

WPROWADZENIE

Niezaprzeczalnym jest fakt istnienia wielu i różnych form życia duchowego w łonie jednej co do istoty duchowości chrześcijańskiej. Chodzi tu głównie o formy duchowości, historycznie ukształtowane w tzw. szkoły duchowości, ściśle związane z poszczególnymi rodzinami zakonnymi. Badania naukowe nad duchowością zakonną są stale aktualne w epoce posoborowej. Kościół domaga się odnowy życia zakonnego i wzmocnienia jego roli w świecie. O czym przypomina nam pontyfikat Jana Pawła II, który charakteryzował się szczególną troską o właściwy kształt, formację i zachowanie charyzmatów zakonnych.

Z jakim dziełem mamy do czynienia? Nie ulega wątpliwości, że po przeczytaniu pracy doktorskiej Pani Joanny Pysznej mogę stwierdzić, iż mamy do czynienia z dziełem: obszernym, treściowym, źródłowym i merytorycznym w analizie, które wpisuje się także w tzw. szkołę zmartwychwstańczą. Przy czym należy też zauważyć, że powstało ono pod okiem Promotora - znawcy tematu. Bowiem ks. prof. Stanisław Urbański odkrył polską szkołę zmartwychwstańczą (z jej głównymi przedstawicielami: B. Jański, ks. P. Semenenko, ks. H. Kajsiewicz, ks. P. Smolikowski, J. Karska, bł. M. Darowska, bł. C. Borzęcka, s. J. Borzęcka). Koncepcja tej szkoły osadza się mocno na prymacie miłości i chrystocentryzmie, należy więc uznać pracę Joanny Pysznej, jako poważny wkład w analizę materialną i poznawczą tegoż zagadnienia.

1. TEMAT I PROBLEM BADAWCZY

Należy zauważyć, że za podjęciem się przez Autorkę tego tematu przemawia fakt, iż jak dotąd jest brak pełnego, opartego na dokumentach Zgromadzenia i pismach Założycielek, opracowania duchowości Zmartwychwstanek. Spotykane dotąd nieliczne artykuły i prace dyplomowe koncentrują się na wybranych zagadnieniach, analizują raczej fragmentarycznie życie zakonne, a także niektóre aspekty omawianej duchowości. Jest to zatem pierwsze całościowe opracowanie (s. 455).

Zaproponowane przez Doktorantkę zagadnienie jest aktualne i ważne z punktu widzenia naszych czasów – wciąż za słabo znamy polską duchowość zmartwychwstańczą. Autorka rozprawy wprowadza czytelnika przede wszystkim w perspektywę historyczno - duchową wspólnoty Zmartwychwstanek. Przedmiotem jej zainteresowania staje się rozwój Zgromadzenia oraz kształt duchowości zakonnej. Stąd stawiam pytanie: Czy nie byłoby lepiej w samym temacie dysertacji postawić, jako problem badawczy, zagadnienie „duchowości zmartwychwstańskiej” zamiast „duchowości zakonna”? Przemawia za tym fakt, że Doktorantka zasugerowała wyodrębnienie tego zagadnienia, by tym samym „odróżnić się” od duchowości

zmartwychwstańczej (s. 65). To drobna uwaga, co do późniejszej analizy materiału pochodzącego z przełomu XIX i XX wieku.

We Wstępie jest mowa o celu pracy, który brzmi następująco: „(...) za cel mojej rozprawy doktorskiej postawiłam sobie pierwsze całościowe opracowanie naukowe duchowości zakonnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” (s. 64). Tu też Doktorantka, dość rozległe, kreśli problem badawczy i raz jeszcze wraca do niego w Zakończeniu pracy: „Lektura dzieł Założycielek pozwoliła odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób rozumiały one zarówno duchowość zakonną w ogóle, jak i duchowość tworzonego przez siebie Zgromadzenia, czego oczekiwały od swoich duchowych córek i na co zwracały szczególną uwagę w procesie formacji” (s. 436).

2. LITERATURA – BAZA ŹRÓDŁOWA I METODA

Czy właściwie została zebrana i uporządkowana baza źródłowa oraz czy została prawidłowo dobrana metoda pracy? Bibliografia jest przebogata, obejmuje strony 15 – 63 i stanowi materiał bazowy dla opracowania zagadnienia. Doktorantka podzieliła ją na następujące części: dokumenty Kościoła i nauczanie papieży, źródła i tu wyróżniła (pisma bł. C. Borzęckiej ss. 19-21; korespondencja bł. C. Borzęckiej ss. 21-31; pisma i korespondencja J. Borzęckiej ss. 32-35), dokumenty Zgromadzenia, korespondencja sióstr i inna, wspomnienia, kroniki, protokoły i sprawozdania, modlitewniki, biogramy i nekrologi, informatory, literatura uzupełniająca ss. 46-54, opracowania ss. 54-59, literatura przedmiotu ss. 59-60, literatura pomocnicza ss. 60-63. Pani Joanna powołuje się w pracy na dzieła drukowane oraz na materiały archiwalne: rękopisy i maszynopisy. Materiały te są przechowywane w Archiwum Generalnym Sióstr Zmartwychwstanek w Rzymie oraz w Archiwum Generalnym Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach. W pracy występują też odwołania do dokumentów będących w posiadaniu Archiwum Sióstr Zmartwychwstanek Prowincji Warszawskiej oraz Archiwum Rzymskiego Zmartwychwstańców. Trzeba podkreślić, że Autorka opracowania wykazała się ogromną cierpliwością i wnikliwością w dotarciu do źródeł podstawowych, co pokazuje, że praca jest pod tym względem dobrze osadzona w historycznym i chronologicznym ujęciu wydarzeń z życia Zgromadzenia. Źródła podstawowe (zakonne) zostały bardzo szeroko zaprezentowane (omówione) we Wstępie rozprawy ss. 71- 79. Z przedstawionego materiału opracowania wynika jasny wniosek, że rozprawa ma charakter źródłowy i pionierski.

Należy nadmienić, że bazę źródłową rozprawy stanowią pisma, które w większości nie posiadają charakteru naukowego czy traktatów teologicznych. Spuszczną piśmienniczą Borzęckich stanowią wyłącznie archiwalne teksty (w większości korespondencje), bogate w treść doktrynalną i praktyczną. Doktorantka porusza się po tym gruncie źródeł z dużą erudycją i kompetencją, nie ulegając pokusie łatwego zafascynowania się Założycielkami, lecz starając się ukazywać zagadnienia doktryny w całej ich złożoności. Opracowanie jest wyposażone w rozbudowany klucz skrótów do: dokumentów Kościoła, pism archiwalnych, literatury (ss. 6-14).

W pracy p. Joanny Pysznej została zastosowana metoda analityczno-syntetyczna (s. 80). W badaniach źródłowych tego typu ważną i nieodzowną rolę spełnia także metoda historyczna. Przedmiotem poszukiwań i badań są tu przecież źródła Założycielek oraz tych z którymi miały kontakt (głównie Semenenko) w tworzeniu podstaw zakonotwórczych. To do nich nieustannie Doktorantka odwoływała się, by w konsekwencji udowodnić ich wpływ na ewaluację duchowości zakonnej zmartwychwstanek. Pani J. Pyszna dokonała jakościowej analizy zebranych materiałów, poddała je kwerendzie i krytycznej ocenie. Skutkiem obranej metody badawczej są prawidłowe wnioski ujęte w Zakończeniu rozprawy.

3. OCENA MERYTORYCZNA I FORMALNA ROZPRAWY

Wstęp do rozprawy jest poprawny. Autorka wskazała najpierw tło racji skłaniających ją do podjęcia zaproponowanego problemu. Następnie nakreśliła tło historyczne i społeczne rodzącego się nowego Zgromadzenia oraz szeroko opisała źródła badawcze (s. 71n).

Treść rozprawy została zawarta w czterech rozdziałach, które stanowią spójną całość oscylującą wobec problemu badawczego – duchowości zmartwychwstańskiej. Pierwsze dwa rozdziały są kluczowymi w jej omówieniu. Pierwszy dotyczy „istoty” tejże duchowości. Drugi dotyczy „charakterystycznych cech duchowości”, gdzie obok prymatu miłości góruje „proces chrystoformizacji”. Natomiast pozostałe dwa rozdziały są klasycznym przykładem ujęcia w opracowaniach z zakresu duchowości zakonnej – wskazanie na formację oraz na źródła i środki w rozwoju duchowym. Z całości struktury rozprawy najbogatszym w treść jest rozdział drugi. Można odnieść wrażenie, że właściwie ten rozdział mógłby wystarczyć do opracowania całej doktrynalnej strony duchowości zmartwychwstańskiej.

Rozdział pierwszy dotyczy „istoty duchowości zakonnej” (ss. 82-142). Doktorantka wskazuje na cztery elementy składowe tejże istoty: dążenie do świętości; profesja rad; życie wspólnotowe i naśladowanie Maryi. Źródłem wszelkiej świętości jest Bóg (s. 82). Swym wymiarem świętość ogarnia każde powołanie w Kościele i sam Kościół. Radykalny charakter świętości preferowała Celina Borzęcka, twierdząc, że świętość to nic innego, jak oddanie się Bogu „bez reszty, na przepadłe” (s. 85). Pani Pyszna wykazała, że koniecznym warunkiem wzrostu miłości jest chętnie słuchanie słowa Bożego, pełnienie woli Bożej, częste uczestniczenie w sakramentach, zwłaszcza Eucharystii i liturgii świętej, nieustanna modlitwa, zapominanie o sobie, czynna służba i wzrost w cnotach.

Jednym z najistotniejszych elementów tego rozdziału jest identyfikacja tożsamości zakonnej według rad ewangelicznych. Z analizy tekstu wynika, że Doktorantka za podstawowe zadanie formacji zakonnej uważa przede wszystkim pomoc siostram w podjęciu radykalizmu ewangelicznego. Stąd w świetle duchowości zakonnej było i jest ważnym odkrycie, przyswojenie i pogłębienie tożsamości zakonnej, które polega przede wszystkim na wdrażaniu w praktykę życia rad ewangelicznych. Równie istotnym czynnikiem wpisującym się w istotę życia zakonnego jest życie wspólnotowe (s. 117). To jeden z podstawowych elementów powołania zakonnego. W tym aspekcie p. Joanna podkreśla rolę osoby ludzkiej. Akcent kładzie na odpowiedzialność osobistą, większy sens przyznaje wolności i odpowiedzialności osobistej. Ale czy prowadzi to do zgodności pomiędzy konsekracją i misją? Czy prowadzi do solidarności: do „bycia z”, „życia z”? By odpowiedzieć na te pytania potrzebna jest wspólnota, to w jej świetle kształtują się indywidualności. Stąd, na przykład, od początku Zmartwychwstanki dążyły do rezygnacji z podziału siostr na chóry. Założycielki były głęboko przekonane o równości wszystkich siostr bez względu na ich pochodzenie (s. 118).

Z pracy wynika także, że siostry Zmartwychwstanki, zgodnie z Konstytucjami, winny naśladować Najświętszą Maryję Pannę. Na czym jednak to naśladowanie ma polegać i w czym powinno się ono przejawiać? Doktorantka wyraźnie stwierdza, że winno ono być chrystocentrycznym „upodabnianiem się” do Najświętszej Dziewicy Maryi (s. 131) i powinno polegać na wcielaniu w życie cnót Maryi. Innymi słowy winno być pójściem za Chrystusem aż na Kalwarię, życiem w posłuszeństwie w świetle teologalnych cnót wiary, nadziei i miłości, a nadto praktyką ubóstwa i pokory, tj. cnót, które definiują styl życia; człowieka modlitwy i kontemplacji.

W moim przekonaniu, rozdział drugi (ss. 143-324) jest najważniejszym w całym korpusie pracy oraz w kształtowaniu się doktryny zmartwychwstańskiej. Pani Joanna Pyszna ukazuje w nim charakterystyczne jej cechy. Potwierdzeniem tego jest konkluzja Doktorantki: „Zmartwychwstanki wypracowały własną duchowość, na którą składają się prymat miłości

oraz ukierunkowanie życia sióstr na proces chrystoformizacji i osiągnięcie mistycznego zjednoczenia z Chrystusem. Zmartwychwstanki cechą charakterystyczną swej duchowości uczyniły także wezwanie do introspekcji opartej na specyficznej antropologii poznania. Wniknięcie w siebie uznały za warunek pokonania przeszkód, stojących na drodze do Boga, jak też podjęcia owocnej współpracy z Jego łaską. Poza tym siostry uważały za istotne żyć duchem ośmiu błogosławieństw” (s. 445).

W temacie prymatu miłości, z tegoż drugiego rozdziału, chciałbym dopowiedzieć, że Doktorantka w jednym ze swoich artykułów (sprzed 9 lat) podkreśliła, iż miłość jest zasadniczym elementem „duchowości Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków” (por. J. Pyszna, *Prymat miłości w duchowości Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego*, Kultura – Media – Teologia 2014 nr 19, s. 61-76). Należy zatem przypuszczać, że temat jest jej dobrze znany, choć szkoda, że nie dołączyła do bibliografii rozprawy tegoż autorskiego, jakże wartościowego, artykułu. Myślę, że warto byłoby też dodać w bibliografii książkę autorstwa ks. dra Janusza Paciorka, dotyczącą miłości w nauczaniu ks. P. Semenienki – można by rzec głównego mentora Celiny i Jadwigi Borzęckich. To on w znacznym stopniu miał wpływ na konstruowanie się myśli dotyczących „prymatu miłości” w duchowości zmartwychwstańskiej (por. J. Paciork, *Miłość w nauczaniu ks. Piotra Semenienki CR*, Tarnów 2014, ss. 218). Ściśle wiązał on, podobnie jak zmartwychwstanki, miłość z pełnioną wolą Bożą na drodze pokory, wprost nazywał zjednoczenie woli Boga i człowieka jako istotę miłości (s. 152). Natomiast na uwagę zasługuje podkreślenie przez Doktorantkę oddziaływania zewnętrznego zjednoczenia w woli, a jest nim miłość siostrzana oraz miłość do Zgromadzenia (s. 161 i 168).

Jako drugą cechę duchowości zmartwychwstańskiej p. Joanna Pyszna wymienia już wspomniany proces chrystoformizacji (s. 171). Chrystoformizacja (czyli duchowa przemiana) jest u podstaw każdego życia duchowego. Pojęcie wprowadził do teologii duchowości o. Jozafat Nowak OFM. W terminie są zawarte dwie rzeczywistości: Chrystus i forma. Chodzi więc o kształtowanie w człowieku obrazu i podobieństwa do Pana Jezusa. Ojciec Nowak dodaje, że „nowy człowiek” to podmiot działania Boga, cel Jego zbawczej aktywności. Chrystus przyszedł do ludzi, by ukształtować w nich „nowego człowieka”. Słusznie Doktorantka wskazuje, że dynamika chrystoformizacji, jako procesu w życiu duchowym, polega na nieustannym przechodzeniu z życia naturalnego, skoncentrowanego na własnej osobie, do życia nadprzyrodzonego, cechującego się prymatem łaski i przewagą działania Chrystusa w człowieku (s. 198). Ten proces skutkuje doświadczeniem duchowym w którym między Chrystusem a osobą zakonną następuje doskonała komunია miłości, która wyraża się we wzajemnym oddaniu i „upodobnieniu osobowości”. Dalej Doktorantka pisze, że „W tym stanie osoba zakonna może wreszcie oznajmić: „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20)”. Myślę, że nie chodzi tu tyle o oznajmienie komukolwiek tego faktu, ile raczej chodzi o osobiste doświadczenie duchowe polegające na zjednoczeniu (mistycznym) z Chrystusem.

Zmartwychwstanki przyjmują (w myśl nauczania P. Semenienki), iż najwyższą i najpełniejszą formę życia duchowego osoby konsekrowanej stanowi przemienienie w Chrystusa, dokonujące się w procesie chrystoformizacji. Według Doktorantki celem chrystoformizacji jest ukierunkowanie człowieka na osiągnięcie mistycznego zjednoczenia z Jezusem (s. 80), przy ludzkim zaangażowaniu, choć ostatecznie opiera się na dynamizmie łaski (s. 171). To prawda, łaska Boża jest sprawcą i głównym środkiem chrystoformizacji (s. 173). Skoro tak, to dlaczego zabrakło podstawowego punktu w tym dziale, dotyczącego właśnie roli twórczej łaski Bożej w procesie chrystoformizacji? Dobrze byłoby wskazać konkretnie na łaskę Jezusa jako rolę twórczą w procesie przemiany. Tym bardziej, że Doktorantka konkluduje swoje rozważanie słuszną tezą: „Istotą powołania każdej siostry jest stać się *alter Christus*, a

więc całkowicie przemienić się w Jezusa i trwać z Nim w mistycznej jedności” (s. 447). Tak też widział to P. Semenenko.

Ciekawym z punktu widzenia duchowości zakonnej jest umieszczenie w cechach duchowości zmartwychwstańskiej ośmiu błogosławieństw (s. 218n). Wiadomo, że to program życia dla uczniów Jezusa. Jezus nie tylko ten program ogłosił, ale jako pierwszy mieszkaniec Ziemi go dokładnie wypełnił. Przecież był ubogi, cichy i pokornego serca, sprawiedliwy, miłosierny, czysty, wszędzie zaprowadzał pokój, wycierpiał wiele dla sprawiedliwości, oddał za zniewolonych grzechem ludzi, za nas, swoje życie. Odwołanie się Doktorantki do tej cechy tylko potwierdza wcześniejsze argumenty skłaniające siostry Zmartwychwstanki do pracy nad sobą w duchu upodabniania się do Chrystusa.

Również wskazanie na apostołat (s. 234n) jest wyrazem troski Doktorantki o całościową wizję doktryny duchowości zmartwychwstańskiej. Miłość czynna, działanie na rzecz bliźniego, ale także nauka i kultura składają się na ową wizję doktrynalną. W myśl nauczania Kościoła podstawową misją osób konsekrowanych jest świadczenie o aktualności Ewangelii nie tylko jako określonego systemu zasad etycznych, ale jako rzeczywistego sposobu życia prowadzonego razem z Jezusem, który jako Zmartwychwstały Pan nieustannie żyje i towarzyszy nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży (s. 242), głoszeniu Ewangelii oraz szeroko pojętej działalności misyjnej. Spośród różnych form aktywności Zmartwychwstanki wyróżniają się tym, iż założyły stowarzyszenie „Apostołki Zmartwychwstania” (s. 317), które początkowo było wspólnotą osób świeckich tzw. Siostry Zjednoczone. To nowatorska, powstała w końcu XIX wieku, idea, co do życia laikatu zjednoczonego ze Zgromadzeniem jedną duchowością i tym samym celem apostołskim podjętym przez Matkę Celinę Borzęcką.

Natomiast rozdział trzeci (ss. 325-382) wskazuje na formację do życia zakonnego. Tu trzeba zaznaczyć, że Doktorantka ujęła zagadnienie szczegółowo, a nawet propedeutycznie – wprowadzając w istotę formacji. Najpierw wskazała na dzieło powołań, na kryteria przyjęcia do wspólnoty zakonnej, a następnie na zasady formacji. Pośród nich ukazała: ducha paschalnego, wszechstronne poznanie siebie, konieczność współpracy z łaską Bożą, formację do podjęcia decyzji i do poświęcenia, życie chwilą obecną, dążenie do świętej obojętności i prostoty.

Stwierdzenie, że „formacja zmartwychwstanek nie może być apodyktyczna” (s. 341) wywarło na mnie nieco negatywne skojarzenie. Co tak naprawdę znaczy być apodyktycznym? Kiedy i w jakim kontekście możemy użyć tego słowa? Ktoś apodyktyczny zwykle pokazuje swoją, różnie pojmowaną, wyższość nad innymi. Cechują go nieustępliwość, bezwzględność, stanowczość. Może to być wszytkowiedzący mądrała, autorytarny rodzic lub szef albo nadęty pyszałek. Nie określimy apodyktyczną zaś osoby pobłażliwej, wyrozumiałej, łagodnej czy uległej. A zatem bardziej mi pasuje to określenie do jednostki i jej charakteru niż do aspektu formacji zakonnej i do życia wspólnotowego. Chyba, że chodzi tu P. Joannie o osobę „mistrzyni” bądź „przełożonej”, jako jednostki. Warte podkreślenia jest to, że Doktorantka dobrze i przejrzyście ukazała ciągłość formacji zakonnej: od jej początków, aż po stałą formację. To świadczy o jej dojrzałym patrzeniu na formację i postrzeganiu w niej różnych słabych stron pojawiających się w toku jej przebiegu.

Myślę, że byłoby lepszym rozwiązaniem przesunięcie rozdziału czwartego (ss. 383-435) przed rozdział trzeci, czyli wskazać źródła i środki rozwoju życia duchowego, jako pierwsze, przed samą formacją (bo nie są to środki formacji, ale są to źródła i środki rozwoju duchowego, czyli są czymś ważniejszym niż sama formacja). W moim przekonaniu, życie darem Eucharystii i pozostałymi sakramentami jest dalece ważniejszym niż sama formacja w swoich strukturach i regułach życia zakonnego. To moja propozycja do przedyskutowania.

Doktorantka pisze także o „wychowaniu eucharystycznym i formacji liturgicznej” (s. 387), wiadomo, że to rozpoczyna się już daleko wcześniej (w rodzinie), a w życiu zakonnym nabiera specyficznego znaczenia. Bardzo ciekawym jest również ukazanie przez p. Joannę Pyszną znaczenia modlitwy na drodze rozwoju duchowego. Wskazanie na osobistą „uczuciowość w modlitwie” (s. 399) wyznacza kierunek relacji z Bogiem, aby w niej wszystkie uczucia ludzkie poddawały się przemianie i uświęceniu. Wyrazem tego „błogiego” stanu ducha w uczuciach jest stan długomyślności, który potrzebny jest zwłaszcza w rozeznawaniu woli Bożej (by nie czynić tego w afekcie). Rozdział czwarty, z całą gamą środków rozwoju duchowego - pośrednich, oddaje dynamizm i aktywność istotną w rozwoju duchowym sióstr. Stanowi pewnego rodzaju szersze „dopięcie” całości analizy treści rozprawy z pierwszych dwóch rozdziałów.

W Zakończeniu (ss. 436 – 456) Doktorantka streszcza najważniejsze wyniki badań z poszczególnych rozdziałów. Należy pochwalić Doktorantkę za wyłuskanie z analizy treści kilku bardzo trafnych, merytorycznych i interesujących wniosków. Słusznym jest wniosek podstawowy, że omawiana duchowość jest chrystocentryczna i bazuje na osobowej relacji z Chrystusem Zmartwychwstałym. Równie słusznym jest wskazanie, że duchowość zmartwychwstańska zakłada „teorię poznania siebie” (s. 448) bazując na „semenenkowskiej antropologii”. To odważny wniosek i myślę, że mógłby stać się przyczynkiem do dalszych badań w zakresie antropologii chrześcijańskiej, która leży z pewnością u podstaw „rozumienia własnej tożsamości” (s. 456) Zmartwychwstanek.

Wydaje się zbędnym umieszczanie w Zakończeniu krótkich biogramów głównych przełożonych wspólnoty (od Borzęckich aż po współczesne, m. Dorotę Zygmunt, ss. 436-442 – myślę, że byłoby lepiej umieścić to np. w przypisie we Wstępie), bo niepotrzebnie wydłuża Zakończenie.

W całości, to obszerne opracowanie, czyta się dobrze, nie nuży, choć momentami jest zbyt dużo powtórzeń, choćby w aspekcie rozwoju jako takiego, wiele z nich powtarza się zarówno w odniesieniu do rozwoju ludzkiego, jak i do rozwoju duchowego. Warto zatem byłoby w tym względzie stosować nieco więcej zamienników określających samą zasadę rozwoju. W teologii duchowości postrzegamy człowieka jako całość cielesno-duchową i nie ma większej potrzeby, by to rozdzielać. Przy okazji poprawiania i nanoszenia niektórych uwag, związanych z recenzją opracowania, warto poddać je gruntowniejszej korekcie językowej, by wygładzić język i styl. Błędem jest używanie czasu przeszłego we wprowadzeniu do pracy.

Kwestia postawiona przez Doktorantkę w Zakończeniu pracy, dotycząca potrzeby kontynuacji badań, w moim przekonaniu, jest dojrzałym i krytycznym autopodsumowaniem pracy (s. 455).

4. PYTANIA DO DOKTORANTKI

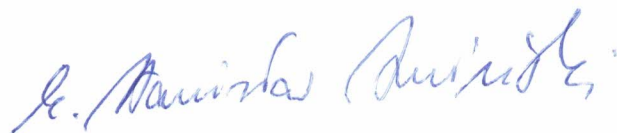
1. Jakie *novum* wnosi w rzeczywistość życia Zmartwychwstanek prezentowana praca doktorska? Wskazała Pani na zbieżności doktrynalne badanej duchowości zakonnej ze szkołą zmartwychwstańczą (np. na prymat miłości i chrystocentryzm). Ale czy jest coś szczególnego w tej duchowości, co wyróżnia Zmartwychwstanki od Zmartwychwstańców?
2. W podsumowaniu pisze Pani: „Założycielki w swoim nauczaniu sporadycznie odwoływały się do Pisma Świętego” (s. 442). Czy wynika z tego, że Zmartwychstanki słabo opierają swoją duchowość zakonną na podstawowym źródle duchowości – czyli na Biblii? Jak to było i jak jest w dzisiejszej rzeczywistości Zgromadzenia?

KONKLUZJA

Praca doktorska Pani mgr lic. Joanny Pyszej stanowi bardzo ciekawe, solidne studium naukowe w zakresie podjętego problemu badawczego. Rozprawa ma charakter źródłowy, gdzie najpierw trzeba było przeanalizować materiał archiwalny odznaczający się ogromną różnorodnością stylu i nauczania Matek Założycielek. Tego typu materiał wymaga od badacza dobrego przygotowania metodologicznego i takim badaczem okazała się Doktorantka.

Bogactwo materiałów zamieszczonych w rozprawie sprawia, że jej lektura staje się pasjonującą przygodą intelektualną dla każdego kto interesuje się misją zgromadzenia i prawami życia zakonnego w naszym kraju na przełomie XIX i XX wieku. Autorka, podejmując trud opracowania obszernych materiałów, dała polskiej teologii duchowości narzędzie interpretacji złożonej rzeczywistości życia zakonnego; narzędzie, jakim jest analiza teologiczna stosowana w teologii duchowości. Dlatego praca p. Joanny Pyszej jest wielkim wkładem w poznanie polskiej tradycji duchowości w ramach wielkiej szkoły zmartwychwstańczej.

Recenzent z uznaniem ocenia wyniki osiągnięte przez Doktorantkę, a poczynione uwagi czy postawione pytania w trakcie formalnej i merytorycznej oceny pracy doktorskiej, w niczym nie umniejszają istotnej wartości dysertacji, zaś są podyktowane chęcią pomocy w jej udoskonaleniu. Biorąc pod uwagę całość pracy uważam, że jest zasadnym, by wniesć wniosek do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie Pani mgr lic. Joanny Pyszej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Toruń, dnia 19 czerwca 2023 r.